PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII — Warszawa, czwartek 20 kwietnia 1933 r. — Nr. 90

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. POLSKA A NIEMCY.

Viitorul 17.IV donosi z Warszawy, że marsz. Piłsudski stara się o zapewnienie Polsce pomocy Rosji Sowieckiej na wypadek dojścia do skutku paktu 4-ch mocarstw.

Viitorul 17.IV podaje z Warszawy treść komunikatu P.A.T. o stanowisku Polski w sprawie światowej konferencji gospodarczej, zgodnem ze stanowiskiem państw Europy środkowej i wschodniej spółdziałających z Polską w dziedzinie rolnictwa.

Izwiestja 19.IV zamieszczają obszerne depesze, donoszące o nowej fali demonstracyj antyniemieckich w Polsce; dziennik tłustemi czcionkami podaje ustępy z przemówienia marszałka senatu Raczkiewicza, wygłoszonego przez radjo do Polaków, zamieszkałych zagranicą.

POLSKA A LITWA.

Rytas 18.IV zamieszcza odezwę Związku odzyskania Wilna, nawołującą społeczeństwo litewskie do składania ofiar pieniężnych na rzecz t. zw. „żelaznego funduszu wileńskiego". Odezwa podkreśla, że odzyskanie Wilna jest możliwe jedynie przez wytworzenie obok siły zbrojnej — siły moralnej; wytworzenie zaś tej ostatniej będzie mogło nastąpić w drodze stałego przyczyniania się całego społeczeństwa litewskiego do zasilania funduszu, którego celem jest walka o Wilno.

Lietuvos Aidas i Lietuvos Žinios z 18.IV donoszą o zgonie ks. Prapuolenisa, znanego działacza litewskiego, który ostro występował przeciwko ruchowi polskiemu na Litwie. Dzienniki przypominają, że ks. Prapuolenis jest autorem wydanej przed wojną książki, „Polskie apostolstwo na Litwie", w której występował przeciwko akcji duchowieństwa polskiego, zarzucając mu dążenie do spolszczenia Litwinów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. REWIZJONIZM. POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Le Temps 19.IV twierdzi, że wobec prowokacyj hitlerowskich na granicy duńskiej państwa sąsiadujące z Rzeszą zmuszone są zdwoić swą czujność o ile nie chcą być zaskoczone przez jakiś czyn gwałtowny skierowany ku oderwaniu od nich przemocą obszarów przyznanych im przez traktaty pokojowe. Jeżeli hitlerowcy nie napadli dotąd na „korytarz" polski, to dla tego jedynie, że obawiają się natychmiastowego i bardzo energicznego odporu ze strony Polski. Bezbronność Danji wydaje im się natomiast łatwą do wyzyskania . Położenie geograficzne Danji ze względu na cieśniny jest jednak zanadto ważne dla W. Brytanji, ażeby wybryki hitlerowskie mogły ujść uwadze rządu angielskiego, który śledzi je ze zdwojoną uwagą.

Journal des Débats 19.IV twierdzi, że w Waszyngtonie będą omawiane nie tylko sprawy gospodarcze, lecz również i sprawy polityczne, a co za tem idzie i rozbrojenie. W tej zwłaszcza kwestji Anglja, którą trudno byłoby posądzać o zbytnią surowość względem Niemiec, zajęła ostatniemi czasy zupełnie wyraźne stanowisko. Spostrzegła ona niebezpieczeństwo, jakie stanowią Niemcy dla pokoju i nie zawahała się powiedzieć to głośno przed światem. Korespondent berliński rządowego organu, jakim jest „Times", przestrzega przed skutkami rewizji traktatów. Powstał więc wobec tego nowy doniosły czynnik w polityce międzynarodowej. Dziennik wyraża obawę,

ażeby Mac Donald nie zniweczył skutków tego czynnika przez swą interpretację w Waszyngtonie.

Il Popolo d'Italia 18.IV, polemizując z oświadczeniem Herriota, porównującem plan Mussoliniego do Świętego Przymierza, twierdzi, iż w trosce o losy Małej Ententy wybitny przywódca francuskiej demokracji widzi obrazy odwrócone, jak w teleskopie. Żadne bowiem z mocarstw, wezwanych przez „duce" do współpracy, nie uciska wolności innych ludów, naodwrót grupa mocarstw drugiego rzędu, która przy poklasku Herriota przeciwstawia się pokojowemu dziełu Mussoliniego, posiada szczególne rysy podobieństwa ze Świętem Przymierzem autokratycznych cesarzy. Złączyli się oni swego czasu, by wspólnie przeciwstawiać się ruchom niepodległościowym Włochów, Węgrów i Polaków, podczas gdy dziś żadne z czterech wielkich mocarstw wzywanych przez „duce" nie zagraża niepodległości narodowej Serbów, Rumunów, Polaków i Czechów. Sytuacja jest zmieniona, jeśli zamiast tego spojrzy się na Serbów, Rumunów, Czechów i Polaków z 1933 r. jako na — gnębicieli narodowości. Dziś Kroaci, Macedończycy, Węgrzy, Niemcy i Ukraińcy znajdują się według włoskiego dziennika w tej samej sytuacji wobec Serbów, Rumunów, Czechów i Polaków, co ludy, które w ciągu 19 wieku zdobyły, lub usiłowały zdobyć całkowitą wolność i niepodległość. Sytuacja Kroatów jest ta sama, co Włochów lombardo-weneckich w 1848 r.

„Czyż ośmieli się wybitny przywódca masońskiej demokracji francuskiej kwestjonować rację włoskiego risorgimento? Właśnie w hołdzie dla prawa samookreślania się ludów zwolennicy rewizji traktatów spoglądają z sympatją na ruchy i aspiracje do wolności narodu kroackiego i macedońskiego, Węgrów włączonych do Rumunji, Niemców włączonych do państwa czechosłowackiego oraz narodu ukraińskiego".

Daily Herald 18.IV omawia wizyty rzymskie i pisze, że właściwie konferencje te są proklamacją dla świata, że faszyzm stał się obecnie międzynarodowym ruchem. Niema żadnej wątpliwości obecnie, iż faszystowskie Włochy i hitlerowskie Niemcy zamierzają ściśle współpracować nad osiągnięciem celów wspólnej polityki zagranicznej i rozszerzenia faszyzmu. Austrja i Węgry są temi państwami, którym w planach wyznacza się miejsce państw faszystowskich w faszystowskiej ententcie. Następnem stadjum będzie otwarcie czynnej kampanji za rewizją traktatu pokojowego. Jednakże rewizja, o której myślą Hitler i Mussolini, nie ma na celu usunięcie niesprawiedliwości traktatu. „Rewizja" jest jedynie grzecznem określeniem ich dążeń ku realizacji ich terytorjalnych ambicyj. Jest dziś zupełnie jasne, iż prawdziwym celem propozycyj Mussoliniego, postawionych Mac Donaldowi, było zapewnienie neutralności Anglji przy wykonaniu tego planu.

The Daily Telegraph 18.IV zamieszcza art. gen. Spearsa o sytuacji politycznej w Europie. Autor z uznaniem wyraża się o Daladier i pisze: dobrą jest rzeczą, iż jest kilku mężów stanu, którzy nie tracą głowy. Zimna krew jest rzeczą zasadniczą, ponieważ sytuacja w Europie dzisiaj — tak jak ją widzą Francuzi — jest bardzo poważna. Jest ona daleko poważniejsza, niż zdaje sobie z tego sprawę większość ludzi w Anglji. Francja odczuwa, że sama struktura pokoju jest w niebezpieczeństwie. Ten fakt, a nie ekscesy hitleryzmu, wywołuje głęboki niepokój we Francji. Autor podkreśla, że — jeśli zagranicą wzrośnie przekonanie, iż Anglja w żadnych warunkach nie będzie interwenjowała w wypadku zagrożenia pokoju, oraz że nie będzie ona wywierała poważnego wpływu, jakim rozporządza, — wówczas faktycznie szanse pokoju są nikłe. W Europie musi zapanować spokojniejsza atmosfera, zanim będzie można poruszać niebezpieczne problematy rewizji granic. Autor zapytuje: w wypadku gdyby „korytarz" został oddany Niemcom a Tunis — Włochom—czy narody żyłyby w pokoju? i stwierdza, że nikt ani przez chwilę nie może tak myśleć. Nowy duch musi powstać, lecz może on się rozwijać i istnieć dopiero wówczas, jeśli Europa będzie widziała, że nie będzie tolerowane nieposzanowanie traktatów. Anglja w pierwszym rzędzie powinna w sposób jasny dać do zrozumienia, że nie będzie tolerowała naruszenia traktatów. Celem jej jest pokój i sprawiedliwość.

Autor pisze: Im prędzej przypomni się Niemcom, iż naruszają art. 162 traktatu wersalskiego przez zwiększenie zbrojnej siły policyjnej — tem będzie lepiej.

Journal de Genève 15.IV w art. wst. zaznacza, że ambasador Hoesch otrzymawszy polecenie protestowania w Foreign Office przeciwko mowom wygłoszonym w Izbie Gmin został postawiony w trudne położenie. Autor twierdzi, iż trzeba być pozbawionym pojęcia o prawie wolnej dyskusji, aby móc polecić ambasadorowi wystąpienie z takiem démarche w Foreign Office. W Izbie Gmin Austen Chamberlain i Churchil zrobili tylko to, co było ich obowiązkiem, a mianowicie zwrócili uwagę Mac Donaldowi i Simonowi na ryzyko dawania zobowiązań Niemcom i poruszania sprawy rewizji traktatów, wobec agresywnego ducha rządu hitlerowskiego i jego postępowania względem Żydów.

Niemcy obecnie występują z protestem, nie przyznając deputowanym angielskim prawa ostrzeżenia swego rządu przed niebezpieczeństwem, na jakie może być z tych powodów narażony.

„Journal de Genève" pisze, że możnaby jeszcze zrozumieć wzburzenie prasy hitlerowskiej, lecz przekracza wszelką miarę — złożenie przez rząd Rzeszy urzędowego protestu w Foreign Office. Mac Donald mówiąc o rewizji i równości zbrojeń powiedział za dużo, nie wyrażał on opinji publicznej angielskiej. Oświadczenia Chamberlaina i Churchila postawiły sprawy na właściwem miejscu, pomimo, że to się może nie podobać Hitlerowi.

Lietuvos Aidas 18.IV w art. p. n. „Wizyty wielkanocne w Rzymie" podkreśla z naciskiem, iż należy stwierdzić, że wizyty v. Papena, Goeringa i Dolfussa — bez względu na komentarze prasy zagranicznej, jakie krążą dokoła tych wizyt — niewątpliwie przyczyniły się do ściślejszego zbliżenia Włoch, Niemiec i Austrji. „Jeśli — dodaje dziennik — wziąć ponadto pod uwagę, że niedawno gościł w Rzymie premjer węgierski, to mimowoli rodzi się przekonanie, że w Rzymie powstało ostatniemi czasy centrum, w którem decydowane są wszystkie najważniejsze zagadnienia Europy środkowej. Wskazuje na to dobitnie wielka aktywność polityki Włoch, a wielkanocne wizyty w Rzymie są tylko jednym z przejawów tej aktywności".

Siegodnia 18.IV podkreśla w depeszy z Warszawy, że ostatnia debata w Izbie Gmin w sprawie sytuacji w Niemczech wywołała żywe zadowolenie w prasie polskiej.

Anglja w żadnych warunkach nie będzie interwenjowała w wypadku zagrożenia pokoju, oraz że nie będzie ona wywierała poważnego wpływu, jakim rozporządza, — wówczas faktycznie szanse pokoju są nikłe. W Europie musi zapanować spokojniejsza atmosfera, zanim będzie można poruszać niebezpieczne problematy rewizji granic. Autor zapytuje: w wypadku gdyby „korytarz" został oddany Niemcom a Tunis — Włochom — czy narody żyłyby w pokoju? i stwierdza, że nikt ani przez chwilę nie może tak myśleć. Nowy duch musi powstać, lecz może on się rozwinąć i istnieć dopiero wówczas, jeśli Europa będzie widziała, że nie będzie tolerowane nieposzanowanie traktatów. Anglja w pierwszym rzędzie powinna w sposób jasny dać do zrozumienia, że nie będzie tolerowała naruszenia traktatów. Celem jej jest pokój i sprawiedliwość.

Autor pisze: im prędzej przypomni się Niemcom, iż naruszenia art. 162 traktatu wersalskiego przez zwiększenie zbrojnej siły policyjnej — tem będzie lepiej.

Journal de Genève 15.IV w art. wst. zaznacza, że ambasador Hoesch otrzymawszy polecenie protestowania w Foreign Office przeciwko mowom wygłoszonym w Izbie Gmin został postawiony w trudne położenie. Autor twierdzi, iż trzeba być pozbawionym pojęcia o prawie wolnej dyskusji, aby móc polecić ambasadorowi wystąpienie z takiem démarche w Foreign Office. W Izbie Gmin Austin Chamberlain i Churchill zrobili tylko to, co [illegible] obowiązkiem, a mianowicie zwrócili uwagę Mac Donaldowi [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] Niemcom i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Obecny [illegible] [illegible] [illegible] nie przyszedł [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] narodowy.

„Journal de Genève" pisze, że musiałby jeszcze [illegible] [illegible] prasy hitlerowskiej, lecz [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] Rzeszy [illegible] [illegible] Foreign Office. Mac Donald [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] powiedział za [illegible] [illegible] do opinji publicznej angielskiej. Ossiadeczn. Chamberlaina i Churchilla postawiły [illegible] [illegible], ommimo, że to się może nie podobać Hitlerowi.

Temps [illegible] *15.IV* [illegible] p. n. „Wizyty wielkanocne w Rzymie" podkreśla z naciskiem, iż należy stwierdzić, że wizyty [illegible] Papena, Goeringa i Dollfussa — bez względu na komentarze prasy zagranicznej, jakie [illegible] [illegible] tych wizyt — niewątpliwie przyczyniły się do ściślejszego zbliżenia Włoch, Niemiec i Austrji. Jeśli — dodaje dziennik — wziąć ponadto pod uwagę, że niedawno gościł w Rzymie premjer węgierski, to mimowoli rodzi się przekonanie, że w Rzymie powstało ostatniemi czasy centrum, w którem decydowane są wszystkie najważniejsze zagadnienia Europy środkowej. Wskazuje na to dobitnie wielka aktywność polityki Włoch, a wielkanocne wizyty w Rzymie są tylko jednym z przejawów tej aktywności.

Sięgodnia 18.IV podkreśla w depeszy z Warszawy, że ostatnia debata w Izbie Gmin w sprawie sytuacji w Niemczech wywołała żywe zadowolenie w prasie polskiej.

szeży Mac Donald nie zniweczył skutków tego czynnika przez swą interpretację w Waszyngtonie.

Il Popolo d'Italia 18.IV, polemizując z oświadczeniem Herriota, porównującem plan Mussoliniego do Świętego Przymierza, twierdzi, iż w treści [illegible] Małej Ententy wybitny przywódca francuskiej demokracji widzi obrazy odwrócone, jak w teleskopie. Żadne bowiem z mocarstw, wezwanych przez „duce" do współpracy, nie usiłuje władzy innych ludów, natomiast grupa mocarstw drugiego rzędu, która przy poklasku Herriota przeciwstawia się pokojowemu dążeniu Mussoliniego, posiada szczególne rysy podobieństwa ze Świętem Przymierzem autokratycznych cesarzy. Złączyli się oni swego czasu, by wspólnie przeciwstawiać się ruchom niepodległościowym Włochów, Węgrów i Polaków, podczas gdy dziś żadne z czterech wielkich mocarstw wezwanych przez „duce" nie zagraża niepodległości narodowej Serbów, Rumunów, Polaków i Czechów. Sytuacja jest zmieniona. Jeśli zamiast tego spojrzy się na Serbów, Rumunów, Czechów i Polaków z 1933 r. jako na — gnębicieli narodowości [illegible] Kroaci, Macedończycy, Węgrzy, Niemcy i Ukraińcy znajdują się według włoskiego dziennika w tej samej sytuacji wobec Serbów, Rumunów, Czechów i Polaków, co ludy, które w ciągu 19 wieku dobyły [illegible] [illegible] zdobyć całkowitą wolność i niepodległość. Sytuacja Kroatów jest ta sama, co Włochów zabórów austrjackich w 1848 r.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przywódca masońskiej [illegible] francuskiej [illegible] [illegible] [illegible] włoskiego [illegible]. Włochy [illegible] [illegible] trwa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] traktatów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] oraz [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] *15.IV* [illegible] nie [illegible] tego planu.

The Daily Telegraph 18.IV zamieszcza [illegible] gen. [illegible] [illegible] [illegible] Autor z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] który nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] iż

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Siegodnia 19.IV w koresp. z Berlina zwraca uwagę, że zarówno Goering jak i v. Papen w swych przemówieniach wypowiedzianych — po powrocie z Rzymu — na wielkim wiecu hitlerowskim, urządzonym w przededniu rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, ani jednem słowem nie wspomnieli o walce przeciwko Żydom. Koresp. dodaje od siebie: Jest rzeczą bardzo możliwą, że takie przemilczenie sprawy żydowskiej ma bezpośredni związek z wizytą Goeringa i v. Papena w Rzymie.

Vossische Ztg. 19.IV w koresp. z Rzymu, informującej o nadzwyczaj uroczystem przyjęciu v. Papena i Goeringa przez kolonję niemiecką w Rzymie, podkreśla, że członkowie organizacyj narodowo-socjalistycznych, biorący udział w zebraniu, wystąpili w mundurach hitlerowskich, a sala była ozdobiona flagami czarno-biało-czerwonemi i hitlerowskiemi. Goering i v. Papen w dłuższych przemówieniach — w związku z przypadającą wkrótce rocznicą urodzin kanclerza Hitlera — podkreślali położone przez niego „nieocenione" zasługi dla państwa i narodu niemieckiego. Wicekanclerz v. Papen przypomniał ponadto, że Hitler już w październiku r. ub. myślał o utworzeniu „Sacrum imperuim", które miałoby objąć i tych Niemców, którzy znajdują się poza granicami Rzeszy.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Cała prasa francuska 19.IV zaznacza zgodnie, że Kongres socjalistyczny (S.F.I.O.) pogłębił rozdźwięk, jaki panował pomiędzy zwolennikami udziału socjalistów w rządzie i zwolennikami czystej doktryny socjalistycznej. Wysiłki Leona Bluma dały jedynie pozory jednolitości stronnictwa. *Le Populaire* usiłuje przedstawić obecny stan rzeczy w łonie partji, jako „oczyszczenie atmosfery".

L'Ere Nouvelle 18.IV twierdzi, że Kongres socjalistyczny w Avignon wykazał, mimo przyjętej przez większość rezolucji Blum'a, że rozdźwięk w łonie stronnictwa istnieje nadal. Wobec postanowienia Kongresu uprawiania nadal polityki wyłącznie socjalistycznej, powstaje pytanie, co zamierza uczynić socjalistyczna „grupa parlamentarna"; czy zechce ona wyrzec się całej swej dotychczasowej polityki? Dziennik dodaje, że o ile u steru rządów Francji ma stać nadal lewica, to socjalistyczna grupa zwolenników współpracy z rządem musi, jak to zresztą zaznaczył w Avignon Renaudel, głosować za kredytami na obronę narodową i za obciążeniem budżetu, nie oglądając się na stanowisko zwolenników czystego socjalizmu.

ANGLJA A Z. S. R. R.

Reichspost 15.IV w art. omawiającym proces angielskich inżynierów o sabotaż zaznacza, iż głównym powodem jego wytoczenia były trudności i defekty przy eksploatowaniu gigantycznej instalacji elektryczno - wodnej Dnieprostroju, które wynikły z powodu braku odpowiednich specjalistów rosyjskich i niskiego poziomu innych pracowników. Z tych samych powodów nie dopisuje eksploatacja większości technicznych urządzeń, zbudowanych przez inżynierów zagranicznych. Inżynierów angielskich, zajętych przeważnie w Dnieprostroju, wybrano jako kozły ofiarne i wytoczono im proces o sabotaż.

Dziennik twierdzi, iż „Dnieprostroj" jest jakby klasycznym przykładem takiej chybionej gigantycznej inwestycji. Coraz bardziej okazuje się, że cały pięcioletni plan z jego olbrzymią industrjalizacją należy uważać za wielką chybioną inwestycję niebywałych rozmiarów.

Izwiestja 16.IV w art. wst. p. n.: „Zdrajcy ojczyzny socjalistycznej" stwierdzają, że manewr oskarżonych Rosjan, zmierzający do wykazania, że byli oni tylko narzędziami w rękach wywiadu obcego jest manewrem naiwnym, gdyż może tylko pogorszyć ich położenie. Dyktatura proletarjacka potrafi należycie ukarać zdrajców.

Prawda 17.IV zamieszcza liczne cytaty z prasy zagranicznej, mające świadczyć o bezstronności sądu sowieckiego. Dziennik zamieszcza wyjątki z broszury p. t.: „Teror w Indjach", która na podstawie dokumentów urzędowych opisuje tortury, jakie stosują wobec uwięzionych władze angielskie celem wydobycia od nich zeznań.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Izwiestja 18.IV w depeszy Tassa z Rygi donoszą, że w dniu 28, 29 b. m. odbędzie się w Rydze konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Estonji. W kołach politycznych do konferencji tej przywiązują duże znaczenie ze względu na ostatnio czynione wysiłki celem uzgodnienia polityki państw bałtyckich na terenie międzynarodowym.

Lietuvos Žinios 18.IV w koresp. z Rygi p. n. „Stanowcza walka z wrogami demokracji i z hitlerowcami na Łotwie" informuje obszernie o zlikwidowaniu przez rząd łotewski organizacji oficerów rezerwy „Legions", która zmierzała do obalenia ustroju demokratycznego na Łotwie i do zaprowadzenia dyktatury wojskowej. Na czele wymienionej organizacji stali płk. V. Ozols, kpt. P. Apinis i rotmistrz E. Plau-Dubrowskis; zostali ono skazani na bezterminowe więzienie, wobec tego, że nie chcieli zastosować się do obowiązującej na Łotwie od r. 1917 t. zw. „ustawy Kiereńskiego", która przewiduje wydalenie z granic Łotwy elementów niebezpiecznych dla państwa. Koresp. podkreśla, że obecny rząd łotewski prowadzi również energiczną walkę przeciwko hitlerowskim organizacjom Niemców łotewskich; rząd zamierza zastosować szczególnie ostre represje wobec cudzoziemców, agitujących za hitleryzmem.

RÓŻNE.

Viitorul 16.IV wyraża zdziwienie z powodu odmowy firmy Skoda w Pradze odszyfrowania sądownictwu rumuńskiemu korespondencji między firmą w Pradze a jej przedstawicielstwem w Bukareszcie. Wyjaśniłoby to mogło wiele z afery, a nie można sobie wyobrazić przeszkody, jakaby tego nie dopuszczała Jedyną, jakiej się autor domyśla, mogą być porozumienia firmy z rządem narodowo-włościańskim, kompromitujące ten rząd i dlatego uważane za nienadające się do ujawnienia.

Viitorul 16.IV zamieszcza artykuł, dowodzący pokojowych dążeń Rumunji, którym się przeciwstawiają wojownicze zapędy niektórych państw.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Siegodnia 19.IV w koresp. z Berlina zwraca uwagę, że zarówno Goering jak i v. Papen w swych przemówieniach wypowiedzianych — po powrocie z Rzymu — na wielkim wiecu hitlerowskim, urządzonym w przededniu rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, ani jednem słowem nie wspomnieli o walce przeciwko Żydom. Koresp. dodaje od siebie: Jest rzecza bardzo możliwa, że takie przemilczenie sprawy żydowskiej ma bezpośredni związek z wizytą Goeringa i v. Papena w Rzymie.

Vossische Ztg. 19.IV w koresp. z Rzymu, informującej o nadzwyczaj uroczystem przyjęciu v. Papena i Goeringa przez kolonję niemiecką w Rzymie, podkreśla, że członkowie organizacyj narodowo-socjalistycznych, biorący udział w zebraniu, wystąpili w mundurach hitlerowskich, a sala była ozdobiona flagami czarno-biało-czerwonemi i hitlerowskiemi. Goering i v. Papen w dłuższych przemówieniach — w związku z przypadającą wkrótce rocznicą urodzin kanclerza Hitlera — podkreślali położone przez niego „niedocenione" zasługi dla państwa i narodu niemieckiego. Wicekanclerz v. Papen przypomniał ponadto, że Hitler już w październiku r. ub. myślał o utworzeniu „Sacrum imperium", które miałoby objąć i tych Niemców, którzy znajdują się poza granicami Rzeszy.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Cała prasa francuska 19.IV zaznacza zgodnie, że Kongres socjalistyczny (S.F.I.O.) pogłębił rozdźwięk, jaki panował pomiędzy zwolennikami udziału socjalistów w rzadzie i zwolennikami czystej doktryny socjalistycznej. Wysiłki Leona Bluma dały jedynie pozory jednolitości stronnictwa. *Le Populaire* usiłuje przedstawić obecny stan rzeczy w łonie partji, jako „oczyszczenie atmosfery".

L'Ere Nouvelle 18.IV twierdzi, że Kongres socjalistyczny w Avignon wykazał, mimo przyjętej przez większość rezolucji Blum'a, że rozdźwięk w łonie stronnictwa istnieje nadal. Wobec postanowienia Kongresu uprawiania nadal polityki wyłącznie socjalistycznej, powstaje pytanie, co zamierza uczynić socjalistyczna „grupa parlamentarna"; czy zechce ona wyrzec się całej swej dotychczasowej polityki? Dziennik dodaje, że o ile u steru rządów Francji ma stać nadal lewica, to socjalistyczna grupa zwolenników współpracy z rzadem musi, jak to zresztą zaznaczył w Avignon Renaudel, głosować za kredytami na obronę narodową i za obciążeniem budżetu, nie oglądając się na stanowisko zwolenników czystego socjalizmu.

ANGLJA A Z. S. R. R.

Reichspost 15.IV w art. omawiającym proces angielskich inżynierów o sabotaż zaznacza, iż głównym powodem jego wytoczenia były trudności i defekty przy eksploatowaniu gigantycznej instalacji elektryczno - wodnej Dnieprostroju, które wynikły z powodu braku odpowiednich specjalistów rosyjskich i niskiego poziomu innych pracowników. Z tych samych powodów nie dopisuje eksploatacja większości technicznych urządzeń, zbudowanych przez inżynierów zagranicznych. Inżynierów angielskich, zajętych przeważnie w Dnieprostroju, wybrano jako kozły ofiarne i wytoczono im proces o sabotaż.

Dziennik twierdzi, że „Dnieprostroj" jest wzorowym klasycznym przykładem takiej chybionej gigantycznej inwestycji. Coraz bardziej okazuje się, że cały pięcioletni plan z jego olbrzymią industrjalizacją należy uważać za wielką chybioną inwestycję niebywałych rozmiarów.

Izwiestja 16.IV w art. wst. p. n.: „Zdrajcy ojczyzny socjalistycznej" stwierdzają, że manewr oskarżonych Rosjan, zmierzający do wykazania, że byli oni tylko narzędziami w rękach wywiadu obcego jest manewrem naiwnym, gdyż może tylko pogorszyć ich położenie. Dyktatura proletarjacka potrafi należycie ukarać zdrajców.

Prawda 17.IV zamieszcza liczne cytaty z prasy zagranicznej, mające świadczyć o bezstronności sądu sowieckiego. Dziennik zamieszcza wyjątki z broszury p. t.: „Teror w Indjach", która na podstawie dokumentów urzędowych opisuje tortury, jakie stosują wobec uwięzionych władze angielskie celem wydobycia od nich zeznań.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Izwiestja 18.IV w depeszy Tassa z Rygi donosza, że w dniu 28, 29 b. m. odbędzie się w Rydze konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Estonji. W kołach politycznych do konferencji tej przywiązują duże znaczenie ze względu na ostatnio czynione wysiłki celem uzgodnienia polityki państw bałtyckich na terenie międzynarodowym.

Lietuvos Žinios 18.IV w koresp. z Rygi p. n.: „Stanowcza walka z wrogami demokracji i z hitlerowcami na Łotwie" informuje obszernie o zlikwidowaniu przez rząd łotewski organizacji oficerów rezerwy „Legions", która zmierzała do obalenia ustroju demokratycznego na Łotwie i do zaprowadzenia dyktatury wojskowej. Na czele wymienionej organizacji stali płk. V. Ozols, kpt. P. Apinis i rotmistrz E. Plen-Dubrowskis; zostali oni skazani na bezterminowe więzienie, wobec tego, że nie chciéli zastosować się do obowiązującej na Łotwie od r. 1917 t. zw. „ustawy Kiereńskiego", która przewiduje wydalenie z granic Łotwy elementów niebezpiecznych dla państwa. Koresp. podkreśla, że obecny rząd łotewski prowadzi również energiczną walkę przeciwko hitlerowskim organizacjom Niemców łotewskich; rząd zamierza zastosować szczególnie ostre represje wobec cudzoziemców, agitujących za hitleryzmem.

RÓŻNE.

Večernik 16.IV wyraża zdziwienie z powodu odmowy firmy Skoda w Pradze odstępowania zastępnictwu rumuńskiemu korespondencji między firmą w Pradze a jej przedstawicielstwem w Bukareszcie. Wyjaśnienia to mogło wiele z niej wyjaśnić, a nie można sobie wyobrazić przeszkody, jakaby tego nie dopuszczała. Jedyną, jakiej się autor domyśla, mogą być powiązania firmy z rządem narodowo-włościańskim, kompromitujące ten rząd i dlatego uważane za nienadające się do ujawnienia.

Večernik 16.IV zamieszcza artykuł, dowodzący pokojowych dążeń Rumunji, którym się przeciwstawiają wojownicze zapędy niektórych państw.

Drukowane na prawach rękopisu.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 30. Telefon 11-86-30.